Nro 89

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Lipca v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 lipca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez reskrypt pod dniem 6 b. m. wydany do naczelnika sztabu morskiego, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ mianował Jenerał-adjutanta, Xięcia *Menszikowa*, tudzież Jenerał-intendenta *Gołownina*, członkami komitetu organizacyi floty, i raczył rozkazać naczelnikowi tego sztabu, ażeby otworzył posiedzenia komitetu, nie czekając na powrót tych członków, którzy nie są przytomni, upoważniwszy go razem do wzywania do tego komitetu oficerów lub urzędników morskich, których zasięgnąć rady za rzecz słuszną uzna, albo którzy będą mogli dać objaśnienia w przedmiotach szczególniey im wiadomych.

—Kościół murowany, mogący mieścić w sobie dwa tysiące osób i więcey, ma bydź wzniesiony na placu zwanym *Furażnyy Dwor*, na mieyscu dawnego kościoła drewnianego ś. Katarzyny, położonego w kwartale Narwskim tuteyszey stolicy. Oprócz wielkiego ołtarza, który będzie pod tym samym tytułem, mają się znaydować w tym nowym kościele dwie kaplice, poświęcone ś. Nikołajowi Cudotwórcy, i ś. Alexandrze Męczenniczce. Ponieważ NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył rozkazać, ażeby podano do konkursu układ planów i projektów na ten kościół, Ministeryum przeto spraw wewnętrznych wzywa architektów, którzy się tym rodzajem prac zatrudniali, aby się zajęli temi planami, i składali je w departamencie ekonomicznym i budowli publicznych, gdzie będą mogli w tym względzie wszelkich potrzebnych zasięgnąć wiadomości.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 1 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

W następującą sobotę, to jest dnia 4 sierpnia o godzinie 3ciey z południa, z kościoła XX. Bernardynów będzie przeprowadzony obraz Błogosławionego *Anioła z Akry*, kapucyna missyonarza (policzonego w poczet błogosławionych dnia 9 grudnia 1825 roku w *Rzymie* przez Oyca ś. *Leona XII*), do kościoła XX. Kapucynów. Po przedzwonieniu będzie odczytany dekret Papiezki, policzający sługę Bożego *Anioła* między błogosławionych, po czém nastąpi poświęcenie obrazu tegoż błogosławionego *Anioła* przez JW. Biskupa, i odśpiewanie antyfony i modlitwy. Daley, przez muzykę wokalną będzie odśpiewany Hymn o tymże błogosławionym *Aniele*, a nareszcie nastąpi kazanie i rozpocznie się publiczna processya przez Krakowskie przedmieście do Kościoła XX. Kapucynów. W tymże kościele odbywane będzie stosowne uroczyste nabożeństwo przez następne trzy dni, to jest: niedzielę, poniedziałek i wtorek.

Były Professor Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu X. *Ciampi*, odkrył w bibliotece *Magliabecchich* we *Florencyi*, rodzay dziennika i wypisów sławnego *Boccacio*, który obeymuje różne zdarzenia owey epoki, drugiey połowy XIV wieku.

PRUSSY.

Sztettyn, dnia 13 lipca.

(Journal de St. Petersbourg).

Miasto nasze otrzymało drugi znak łaskawości NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA Rossyi. CESARZOWA Katarzyna II. w r. 1763 nadała miastu Sztettynowi, mieyscu Swojego urodzenia, przywiley, na mocy którego magistrat tego miasta, otrzymywać będzie exemplarz każdego medallu, wybitego w Rossyi. NAYJAŚNIEYSZY CESARZ NIKOŁAY raczył potwierdzić tę łaskę, i posłać dwa wielkie medale złote; jeden, wybity z okoliczności pogrzebu błogosławioney pamięci NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA, a drugi, z okoliczności Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA NIKOŁAJA.

FRANCYA.

(Journal de St. Petersbourg).

Nader ciekawe ćwiczenia natacyyne odbyło się na Sekwanie. Wicehrabia *Courtivron*, były półkownik, wypłynął ze szkoły natacyyney łodzią, mieszczącą w sobie 13 pływaczy. Stanąwszy naprzeciw łazienek ulicy *Orsay*, P. *Courtivron* wszedł do wody, w mundurze lekkiey infanteryi; o 30 prawie metrów od łodzi, zatrzymał się w postawie pionowey, mając piersi nad powierzchnią wody wzniesione, i wystrzelił cztéry naboje, z czego mocna detonacya nastąpiła. Na ten znak, stary żołnierz, stojący na obserwacyi na moście Królewskim, rzucił się do Sekwany (z wysokości 64 stóp), i zaniósł P. *Courtivron* puszkę blaszaną z depeszami. Przeyrzawszy je, P. *Courtivron* udał się do łodzi, dla uwiadomienia swoich towarzyszów o treści depeszów. Natychmiast 64 pływaczy skoczyło do wody, którzy, zostając w innych łodziach, kierowali się za półkownikiem, wygrywającym arye ordynansowe na trąbie woltyżerskiey. Pływacze wykonywali poziomie na wodzie obróty, jakie się w postawie pionowey wykonywają na ziemi.

Paryż dnia 19 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Jeden z tuteyszych dzienników umieścił list prywatny z *Korfu* pod d. 20 czerwca, donoszący, iż Kleftowie zamieszkali w obwodach *Malacassis* i *Caulonias*, wzięli się do broni, a tak przenieśli woynę w mieysce, gdzie przed siedmiu laty naypierwey wybuchnęła. Bitny lud w Epirze jest także pod bronią i Turcy pobici przy *Mezzovo* cofają się już do warowni. Lasy *Laroux*, góry *Suli* i *Akrekorau*, są napełnione licznemi oddziałami zbroynych ludzi, które nie dozwalają Mahometanom wybierać haraczu, i pokazywać się na równinach. Tymczasem zaś powstańcy sprzątają zboże z pola i sprowadzają je do swoich kryjówek, a zatém nie lękają się głodu. Słychać, iż powstanie ma się rozciągnąć do Macedonii, przez co Turcya Europeyska aż do *Atha*, podlegałaby Kleftom. Dowódcy ich, którzy osiwieli w swoim sposobie wojowania, mają kilka głównych mieysc, zkąd wszystkiém kierują; nie zbywa im także na fabrykach prochu. Wojownicy ci pokazują się wszędzie nagle, a widząc przewyższającą siłę, uchodzą szpiesznie

do swoich kryjówek. Mówią, iż sławny *Gogo* jest na czele powstania mieszkańców góry *Dżumera*, a przy nim znayduje się syn *Kutalidego*, dowódcy Malakassytów. Zdaje się rzeczą pewną, iż obwody *Xeromeras* i *Agrapha* wezmą się także do broni; wreszcie woyna nie jest bliską końca, i podobno z natury swoiey nie może bydź łatwo ukończoną.

Pomiędzy płodami rękodzielni Lugduńskich, mającemi należeć do wystawy w *Luwrze*, sąd przysięgły szczególną zwrócił baczność na sztukę materyi jedwabney, wyrobioney w warsztacie, ręką P. *Maisiat*, nauczyciela rękodzielnictwa w szkole handlowey. Tło zapełniają malowidła z rodzaju arabesków, a we środku znayduje się cały testament *Ludwika XVI*. Dotychczas rękodzielne nie wydały nic takiego, coby mogło iść w porównanie z tém dziełem, które, pod względem wykończenia i piękności rysunku, ma prawie całą doskonałość sztychu. Litery testamentu tak są wyraźne i foremne, jakby naypięknieysze odbicia naszych drukarni.

— *Dnia 20* —

(*z teyże gazety.*)

Z powodu bliskiego przybycia Króla Jmci do *St Omer*, dla odprawienia popisu obozującego woyska, wynoszącego przeszło 30,000 ludzi, podniosła się tam cena żywności, tak dalece, iż wiele rodzin udało się tymczasowie do *Boulogne*.

Słychać tu od dni kilku o małżeństwie naystarszego syna Marszałka Francuzkiego *Neya*, z córką i jedyną dziedziczką jednego z naybogatszych bankierów w Europie, które posag wynosić ma 400,000 fr. roczney wieczystey prowizyi.

Gazeta Pekinska w Chinach zawiera rapport *Yank-Kina*, synowca Cesarza, o poległych i ranionych pod *Cashgar* żołnierzach; poległych liczą 126. Potyczka przeciw buntownikowi *Chang-Ko-Urh* wypadła szkodliwie dla Chińczyków, których wielu poszło w rozsypkę. W pomienionym rapporcie wyrażono nieodzowną potrzebę schwytania buntownika *Chang-Ko-Urh* i współwinnych, i ukarania ich śmiercią, a to dla pomszczenia się majestatu narodu. Podług innych wiadomości teyże Gazety, bunt ten zdaje się bydź niebezpiecznym i wielkie w *Pekinie* sprawił wrażenie. Na stan kupiecki nałożono 600,000 talków (5 milionów franków). Powód do buntu był nader błahy. Mieszkańcy zostający pod zwierzchnictwem Chińskiém prowincyi *Koster*, wycinali bór wbrew woli woysk Chińskich, które twierdziły, iż wycięcie tego boru nieszczęście im przyniesie. Przyszło do potyczki, w którey poległo kilku officerów Chińskich. Buntownicy postąpili aż do *Ho-Shith-Ha* pod *Casugar*, obsadzili także *Chang Reitt*; siłę ich podają na 200,000 zdatnych do boju ludzi. Woyska Chińskie zbierają się przy jedney z bram wielkiego muru, nazwaney *Kea-Yuh*, i chcą na wiosnę 1827 rozpocząć swe działania wojenne.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 lipca.

(z Gazety *Warszawskiey*).

Pan *Wayhorn* udaje się z Indyy Wschodnich do tuteyszey stolicy, celem urządzenia żeglugi na statkach parowych między *Falmouth*, *Madras* i *Bengalem*, dla przesyłania listów i różnych wiadomości.

Sztuka złodzieyska w Anglii czyni olbrzymie postępy. W zeszłym tygodniu ukradziono z dziedzińca szkoły woyskowey kompanii Wschodnio-Indyyskiey dwa działa wielkiego kalibru.

— *Dnia 19* —

(*z teyże gazety.*)

Onegdaysza gazeta Dworska donosi o mianowaniu Margrabiego *Landsdown* sekretarzem Stanu spraw wewnętrznych; Hrabiego *Carlisle* taynym pieczętarzem; Pana *Canning*, Pana *Gower* (Lorda *Leweson Gower*), Pana *Granville Elliot* (Lorda *Elliot*), Pana *Fitzgerald* i Pana *M'Naghten*, kommissarzami skarbu, a Pana *Bourne* nadleśnym w *Southampton* na mieyscu zmarłego Xiążęcia *York*.

Kapitan *Graddock*, syn Lorda *Howden*, udał się niedawno z listami od rządu do Pana *Adam*, naczelnego kommissarza wysp Jońskich.

Wczora odprawiła się u Pana *Canning* rada gabinetowa i trwała od godziny 3ciey do 5tey. Między innemi znaydował się na niey Margrabia *Anglesea*, którego wezwano przez umyślnego.

Pogłoska o odstrychnieniu się Baszy Egipskiego od Turcyi okazała się wprawdzie bezzasadną; to przecież pewną jest rzeczą, iż wspomniony Basza ma zamiar ogłosić się niepodległym, a nawet pytał się kilku ajentów różnych Mocarstw, jakby Dwory ich ten krok uważały?

Podług ostatnich doniesień, składki zbierane dla Greków w Zjednoczonych krajach półnócney Ameryki wynoszą już 44,000 dollarów.

— *Dnia 20* —

(*z teyże gazety.*)

Wczora w rocznicę koronacyi Monarchy naszego, Xiążę *Sussex* odprawił przegląd artylleryi, jako jey Półkownik.

Xiążę *Portland* odwiedził dziś Pana *Canning*, który potém z małżonką swoją wyiechał na 4 lub 6 tygodni do mieszkania wieyskiego Xięcia *Devonshire* w *Chiswick*. Zdrowie Pana *Canning* ciągle się polepsza.

Minister *Huskisson*, któremu zbyteczna praca nadwątliła zdrowie, wsiadł dziś na statek parowy i popłynął do *Calais*, zkąd przedsięweźmie trzymiesięczną podróż przez Włochy i Niemcy, w towarzystwie prywatnego swego sekretarza i gońca wydziału handlowego. Zastępcą jego jest Pan *Hobhouse*.

Dnia 18 b. m. nastąpiło w domu Kompanii Wschodnio-Indyyskiey mianowanie Lorda *Cavendish Bentink* Wielkorządcą Bengalskim.

Officerowie morscy w *Plymouth* dali dnia 12 b. m. ucztę dla Xięcia *Klarencyi*, Wielkiego Admirała, który w mianey mowie wspomniał o czasie, kiedy z woli oyca swego, zmarłego Króla *Jerzego III*, jako kadet morski zaczął służyć na okrętach, pod dowództwem kilku obecnych na uczcie officerów. Namienił potém o trzech Wielkich Admirałach Angielskich, jako to: Xięciu *York*, który tę dostoyność piastował w roku 1600, następnie *Karolu Pembroke*, i Xięciu Duńskim, który był małżonkiem Królowey *Anny*. Pierwszemu przypisywał wiele popraw w urządzeniu flotty, i oświadczył, iż systemat jego trwał do roku 1807. W końcu rzekł: — „Co się mnie tycze, dopóki Królowi Jmci podoba się dozwolić mi piastowania tey zaszczytney dostoyności, trwałe dobro oyczyzny, które naturalny jey środek, flotta, naylepiey zabezpiecza, będzie niezmiennym przedmiotem mojey troskliwości. Officer morski wchodząc do pokoju mego, i przemawiając do mnie jako do Wielkiego Admirała, ma wiedzieć, iż mówi do przyiaciela, który w jedneyże szkole wychowany, zna potrzeby jego i umie cenić usługi jego." — Xiężna *Klarencyi* przybyła d. 14 b. m. do *Plymouth*; mieszkańcy miasta wyprzęgli konie i ciągnęli jey pojazd.

WŁOCHY.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. *Sgricci* improwizował nayszczęśliwiey, d. 20 czerwca, w Neapolu, trajedyą, którey przedmiotem był *Idomeneusz*. Dziennik Sycyliyski, przytacza z niey bardzo piękne wyjątki.

— Okolnik PP. *Bertini* i *Tresta*, jednego malarza, a drugiego optyka, z Medyolanu, dowodzi, że dway ci artyści na nowo odkryli sztukę, oddawna zatraconą, kolorowania szkła tak, iżby można było z niego układać owe wielkie obrazy przezroczyste, których tak pięknym zabytkom dotąd się dziwimy po naszych dawnych bazylikach. Instytut umiejętności i sztuk w Medyolanie, przeznaczając nagrodę dla dowcipnych wskrzesicieli tego trudnego processu, nayzaszczytniey potwierdził pożądane skutki ich pracy. Malowidło na szkle, podług ich sposobu, mało kosztu wymaga; można więc je zastosować, tak do prywatnych pomieszkań, celem wprowadzenia

przyjemnie stłumionego światła, jak i do świątyń, którym przyczynia okazałości.

Od granic Włoskich d. 7 lipca.
(z Gazety Warszawskiey).

Gazeta Florencka umieściła wyjątek listu ze *Stambułu* pod d. 30 maja, który donosi, iż rząd Turecki rozkazał powiesić dwóch ludzi, którzy nieprzyzwoicie mówili o Mocarstwach ofiarujących swe pośrednictwo w sprawie z Grekami.

Dnia 21 czerwca dało się uczuć trzęsienie ziemi w *Palermie*. Zrządzona szkoda nie jest wielką.

— *Dnia 11.* —

Dnia 5 b. m. Oyciec ś. odprawił w *Rzymie* Kosystorz i Kardynałom *Giustiniani*, *Nasalli* i *Isoard* dał kapelusz kardynalski. Tegoż dnia Hrabia *Lützow*, nowy Poseł Austryacki, miał pierwsze wysłuchanie u Jego Świątobliwości.

Niemcy.

Od brzegów Menu dnia 20 lipca.

Xiążę *Thurn* i *Taxis*, *Karol Alexander*, umarł d. 15 b. m. w zamku *Taxis*. (z Gaz. *War.*)

Niderlandy.

Bruxella d. 18 lipca.
(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 6 b. m. postrzeżono tu kilka plam na powierzchni słońca, prawie w środku tarczy. Pozorna ich wielkość była bardzo mała. Trzy szczególniey dawały się należycie rozpoznać, a leżały w trzech wierzchołkach tróykąta równobofy, którego bok jeden równał się dwudziestemu części pozorney średnicy słońca. I chociaż te plamy przez szkła nie wiele powiększające wydały się w postaci małych ciemnych punkcików, rozległość ich może o kilkanaście razy większa jest od ziemi. Plamy te były jeszcze widzialne w dniach 7 i 8 b. m., rozszerzyły się one jeszcze trochę, i odmieniły znacznie swoje położenie, przechodząc równolegle do równika ku stronie zachodniey słońca. Uważano dnia 8 b. m. nową plamę równie wyraźną jak pierwsze; uformowała się w małey odległości od nich, lecz na zachodzie.

List Pana *Feburier* pisany z *Marsylii* do przyjaciela w *Leodium*, wyraża, iż Turcy w kilka dni po kapitulacy warowni Ateńskiey, ucięli głowę Półkownikowi *Fabvier*. Życzyćby wypadało (dodaje Gazeta Berlińska), aby się ta okropna wiadomość nie potwierdziła.

Hiszpania.

Madryt, dnia 2 lipca.
(Journal de St. Petersbourg).

Rozkazem Królewskim pod dniem 22 czerwca, przepisane zostały rozmaite środki, zmierzające do podźwignienia handlu wełną, oddawna już bardzo podupadłego. Wszystkie przywileje, nadane poprzedniczo właścicielom stad, są potwierdzone, a nawet w niektórych punktach powiększone; iunta, złożona z ośmiu takich właścicieli, uorganizowaną została w Madrycie, dla czuwania nad dopełnianiem tych środków. Wszystkie cła, wchodzące do skarbu, od wywozu wełny merynosów, zniesiono. Cła przywozowe od wyrobów z wełny zagraniczney, będą umiarkowane wedle tych opłat, jakich wymagają przy wprowadzaniu wełny merynosów hiszpańskich, po innych krajach. W celu zapobieżenia kryjomemu wywozowi i rozmnożeniu merynosów za granicą, właściciele obowiązani są, pod karą pieniężną, trzebić wszystkie barany, które przechodzić będą liczbę uznaną za potrzebną do odnowienia gatunku. Każdy baran, znaleziony o 4 mile od granicy Portugalskiey, od brzegów Ebru, Oceanu lub morza środziemnego, będzie konfiskowany, a nadto, prowadzący, skazany zostanie na 6cioletnie więzienie i opłatę 125 fr. od sztuki.

Madryt dnia 3 lipca.
(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać o zawarciu traktatu między Hiszpanią, Portugalią, Francyą i Anglią, podług którego, Francya i Anglia ręczą wspólnie za utrzymanie ustawy konstytucyyney w Portugalii; woysko francuzkie ma ustąpić w październiku z *Kadyxu* i *Barcellony*, może jednak pozostać na osadzie w *Figueraz* i *Pampelunie*; z resztą woysko francuzkie wyydzie zupełnie z Hiszpanii, angielskie zaś z Portugalii. Ma atoli pozostać w Portugalii korpus angielski wynoszący 2,500 ludzi z potrzebną artylleryą, dla zasłony stolicy *Lisbony*. Co do wydatków od kwietnia 1823, których zwrótu Francya ma żądać od Hiszpanii, wspomnione Mocarstwa ułożą się z sobą w tey mierze; lecz Francya zastrzega sobie, iż domagać się będzie zapewnienia swojey należności. Mówią nakoniec o amnestyi dla Hiszpanów, którzy się schronili do Francyi, Anglii i Portugalii, aby mogli wrócić do oyczyzny.

Słychać, iż celnicy schwytawszy bandę przemycających towary, odkryli korrespondencyą między zbiegłemi do Portugalii konstytucyonistami hiszpańskiemi, i kilku osobami mieszkającemi w pogranicznych prowincyach. Chciano wzniecić powstanie w tychże prowincyach. Uwięziono wiele osób w *Salamance* i okolicy; odbywa się śledztwo.

— *Dnia 4* —
(*z teyże gazety*.)

Nadzwyczaynany goniec przybywszy tu z Katalonii i Arragonii, przywiózł do rządu listy, które nie są zaspokajające. Sposób myślenia mieszkańców tych prowincyy każe się obawiać rozruchów. Rząd posyła tam woysko, jako też do Walencyi.

Postanowienie Królewskie z dnia 22 czerwca obeymuje przepisy dla podniesienia handlu wełną, który zupełnie upadł.

Rada Stanu zaymowała się niedawno ważnym przedmiotem względem Biskupów w Ameryce południowey; lecz nic jeszcze w tey mierze niewiadomo. Xiądz *Tiberi*, Nuncyusz Papiezki, bawi ciągle w okolicach *Bajonny*, gdzie czeka przepisów od Dworu swego, nim uda się do Hiszpanii. Była także mowa w Radzie Stanu o traktacie handlowym zawartym między Francyą i Rzecząpospolitą Mexykańską, który to traktat sprawił wielkie wrażenie. Nakoniec naradzano się o zmnieyszeniu płacy officerom woyska.

Woysko obserwacyyne istotnie się rozchodzi. Przybył tu pierwszy adjutant Jenerała *Sarsfield*, mianowany oddawna dowódcą twierdzy *Barcellony*, i mający objąć ten stopnień po wyyściu osady Francuzkiey; uda się on jutro lub pojutrze do Katalonii.

Pogłoski rozszerzane o buntach woyska w obozie przy *St. Roch* zbyt były przesadzone; odebraliśmy niemylne doniesienia, w skutek których możemy zapewnić, iż okoliczność ta nie była nigdy groźna, i dziś zupełnie jest uspokojona. Jenerał Porucznik *Don Józef Miranda*, dowodzący woyskiem w obozie, przedsięwziął środki zapobiegające wznowieniu podobnego nieporządku. Poczynione jemu tayne doniesienia o złych zamysłach półków konnych, nie usprawiedliwiły się skutkami. Bardzo mało liczono buntowników, a ci prawie wszyscy należeli do 1go batalionu 4go półku piechoty liniowey.

Donoszą od granic Portugalskich, że gerylasy pomnażają się coraz w prowincyach północnych. Między *Mirandellą* i *Marça* stoi oddział złożony blisko ze 400 ludzi, a w *Marao* jeszcze licznieyszy. Przy moście w *Chaves*, jeden taki oddział odbił 200 rekrutów, których prowadzono do *Péniche*, 50 innych przy twierdzy *Mortfort* uwolnili sami wieśniacy. „Zgoła, (dodaje korrespondent) rząd konstytucyyny nie potrafi dopełnić naymnieyszego zaciągu w prowincyach północnych; młodzież ucieka w okoliczne góry, albo do odległeyszych wiosek, gdzie się przechowywa; naywiększą część emigruje."

)2(

TURCYA.

Od granic tureckich 6 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Przez *Livorno* odebrano wiadomość z *Alexandryi*, iż Basza Egipski będąc tam, zaymował się gorliwie uzbrojeniem nowey flotty, przeznaczoney do Morei. Ma się ona składać z 30 okrętów i wziąć 8000 woyska lądowego. Nic jeszcze nie słychać, aby Admirał Francuzki *de Rigny* uczynił Baszy oświadczenie, względem wstrzymania wspomnioney wyprawy.

Listy z *Alepu* pod d. 22 maja donoszą, iż tam od trzech tygodni morowe powietrze tak grassuje, iż codzień 300 lub 400 ludzi umiera. Trwoga jest nadzwyczayną, i każdy siedzi zamknięty w swojém mieszkaniu.

— *Dnia 10 lipca.* —

W rapporcie Majora *Corner*, o kapitulacyi twierdzy Ateńskiey, wyrażono co następuje: „W d. 5 czerwca zawarta nakoniec została kapitulacya: ustąpienie z Cytadelli i przeprowadzenie osady na okręty, tegoż dnia jeszcze nastąpiło. Dwa tysiące osób wszelkiey płci i wieku opuściło *Akropolis*, a głód i ustawne trudy już ich połowy sił fizycznych pozbawiły. Jeszcze tylko na dni pięć znaleziono zapasu żywności, i tę stanowił owies, który od 2ch już miesięcy za jedyne mieszkańcom i osadzie służył pożywienie. Gdyby poddanie się twierdzy o dni tylko jeszcze cztery było się przedłużyło, wówczas cała osada byłaby niezawodnie zginęła. Seraskier okazał przy tey okoliczności nadzwyczayną łagodność i prawdziwą Europeyską uczciwość. Zaledwo zdołał wstrzymać wściekłość dzikich Albańczyków, którzy pomni wypadku w klasztorze *ś. Spirydiona*, chcieli zemścić się na Grekach."

Gazeta Florencka udziela odebraney wiadomości z *Korfu* z dnia 30 czerwca w tych słowach: „Jenerał *Church* obwarował się teraz, jak o tém z *Zante* donoszą, w stanowisku około *Dervena; Kolokotroni* i wielu innych dowódców, znayduję się teraz po rozmaitych mieyscach przy międzymorzu Koryntskiém, aby ile możności oprzeć się pochodowi *Ibrahima* Baszy. Mówią, iż Lord *Cochrane* rozproszył flottę Egipską przy *Kandyi*. Grecy mieli 70, a Egipcyanie 120 okrętów. Przez rozmaite listy odebrano tu wiadomość o zaszłych smutnych wypadkach w *Stambule* i *Smyrnie*. W *Smyrnie* miała wybuchnąć rewolucya, zaraz po przybyciu tam kilku okrętów Tureckich, którey już kilku Francuzów i Angielskich żołnierzy i officerów, z okrętów tamże na kotwicy stojących, padło ofiarą."

Eskadry Francuzka i Angielska na morzu Srodziemném pomnażają się codziennie; mówią także, iż i Niderlandzka ma zostać wzmocnioną.

ROZMAITE WIADOMOŚCI

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W Bruxelli u księgarzy *Ode* i *Wodon* wyydzie wkrótce z pod prassy dziełko pod tytułem: „Przekonanie o fałszywości biografii Napoleona, przez Sir Walter-Scotta napisanéy." Autorem dziełka tego mianują pewnego Jenerała francuzkiego. Szkocki dziejopisarz czerpał często ze źródeł niepewnych; autor zaś pomienionego dziełka, o czém mówi, widział naocznie. Sir Walter-Scott powtarza ten już dawno przyznany błąd, że Jenerałowie Mocarstw sprzymierzonych, wieczorem w wigilią dnia zwycięztwa pod Waterloo, zgromadzili się na jednym folwarku; zkąd poszło nazwisko *La belle Alliance*. Z depeszów przecie Xięcia Wellingtona, do których przystęp dla P. Walter-Scotta nie mógł wszakże bydź trudnym, dowiedziałby się łatwo, że Jenerałowie ci zebrali się byli we wsi Genoppe, o dwie mile od wzmiankowanego folwarku położonéy.

(z Kuryera Warszawskiego).

Pan *Hutz* uczy teraz w *Paryżu* pisania podług nowego sposobu, i wynalazł maszyny mocą których ludzie bez rąk pisać mogą.

Osobliwsze podziękowanie za urząd. Amand Berghofer, filozoficzny dziwak, którego *Wiland* Austryackim *Russem* nazywał, złożył dobrowolnie urząd jako Dyrektór szkół w Styrii w wyższey Austryi, prosząc o dymissią temi słowy: „Jaśnie Wielmożny Panie! Proszę, ażeby mi wolno było przestać być Jaśnie Wielmożnego Pana nayniższym sługą. *A. Berghofer.*"

W więzieniu *Londyńskiem*, w którem się znayduję rozmaite osoby osadzone za długi, bawiono się niedawno tak przyjemnie (naśladując posiedzenie parlamentu, a potem biesiadując weseley jak inni obywatele w swych własnych domach), że jeden z bogatych kupców, przybywszy w tey chwili dla widzenia się z swoim dłużnikiem, przekonał się, że trzymając go w tem mieyscu, nigdy nie odbierze od niego swojey należności.

W *Paryżu* każda osobliwość staje się przyczyną mody; w opisie nowo przybyłego zwierza *Żyrafy* ogłoszono, że lubi jeść *róże*, natychmiast *róże* stały się naymodnieyszym kwiatem, kto tylko idzie do zwierzyńca, niesie różę, i już za jeden takowy kwiat trzeba płacić po kilka franków.

Sławna waza bronzowa ulana w Rzymie, według modelu rzeźbiarza *Perrestrona*, za pontyfikatu Papieża *Leona X*, którą w r. 1771 skradziono z zakrystyi Kościoła N. Maryi, została znaleziona. To arcy dzieło znaydowało się w sklepie pewnego fryzyera w *Piacencyi*, który tego kosztownego naczynia używał do umywania się. Znawcy starożytności są uradowani z odzyskania tego szacownego zabytku, od tylu lat nadaremnie szukanego.

Pomorzanie napadający *Mazowsze* za *Bolesława III*, taką ponieśli klęskę, że w popłochu nikomu się opierać nie śmieli. Dwie kobiety nawet, zbierające grzyby w lesie, potkawszy z nich jednego, odebrały mu broń i ręce w tył związawszy, przyprowadziły przed starostę.

Rzemieślnik jeden w *Anglii* został uwięziony za 1800 zł. pol. długu. Żona jego niepomna doznawanych przedtem od męża przykrości, podała prośbę do Parlamentu, aby pozwolono jey siedzieć w więzieniu za niego, a on żeby wypuszczony mógł pracować na wypłacenie długu. Przyjęto prośbę i postępek tey kobiety tak się podobał, że Sędziowie i inne osoby, niedopuszczając jey być przez swoję wspaniałość więzioną, przyłożyli się znacznie do zaspokojenia długu mężowskiego.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 26 julii: r. sr. 3 r. 76½, imperyał 37 r. 67½ k.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 27 godz. 3 wiecz.	27 cal. 9,6 lin.	+ 12,25 stopni	Południowy	Pochmurno.
	d. 28 — — —	27 — 8,6 —	+ 17,5 — —	Północno-Zach.	Pogoda.
	d. 29 godz. 5 zrana.	27 — 8,2 —	+ 11,75 — —	Południ.-Zach.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 89.

Wilno dnia 29 Lipca v. s. 1827 Roku.

2 Brzeska Mieska Policya ogłasza, iż z rozrządzenia Zwierzchności, na uzyskanie należności przysądzoney przez Sąd Główny Grodzieński 2giego Departamentu, w dziele o roztrwonienie kwaterniczych pieniędzy przez byłych członkow Mieskiego Ratusza i Kwaterniczey Kommissyi, domy ich z dalszemi zabudowaniami, oddawać się będą życzącym w arendowną tenutę, albo na przedaż; wzywają się więc życzący z gotowemi pieniędzmi dla kupienia lub wzięcia w arendę tych domow do tey Policyi, w którey targi odbywać się będą w każdym czasie; dla czego i przyłącza się wiadomość z oznaczeniem ocenki domow i rocznego dochodu, takoż do kogo przynależą:

Ocenka domow byłych członków Mieskiego Ratusza i Kwaterniczey Kommissyi, naznaczona przez ocenszczyków Brzeskiey Mieskiey Policyi dnia 21 lipca 1827 roku.

	Liczba domow drewnianych.	Ocenka domow		Roczny dochod	
		Srebrem			
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop
Mikołaja Kożwinskiego	1	150	—	30	—
Dona Donenberga	1	30	—	5	—
Jakoba Souchickiego	1	200	—	40	—
Antoniego Szotołowicza	1	400	—	30	—
Leybka Włodawskiego	1	200	—	40	—
Zacharyasza Fridentala	1	200	—	40	—
Franciszka Sorniewicza	3	300	—	50	—
Iwana Makowskiego	1	100	—	15	—
Teodora Paszkiewicza	1	40	—	8	—
Grzegorza Łopuszyńskiego	1	50	—	10	—
w Ogule	12	1,670	—	268	—

Horodniczy Konopacki.
Pismowoditel Lipko.

---

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na wybudowanie w Mieście Kownie i w Miasteczku Janowie dla konno-Artylleryyskich N. 1go i N. 2go rot, po jedney wozowni, reytszuli i prochowym sklepie, za wyrachowaniem, podług śmiety, na każdą budowę, z ziemskich pobórow, po 3,318 rub. 24 kop. srebr. summy, będą się odbywać w Izbie Skarbowey Wileńskiey targi, 1szy 1, 2gi 5 następującego mca septembra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące, od dnia wydrukowania, które poźniey nastąpi, w Kuryerze Litewskim; zatem życzący wziąć na siebie takową budowę, zechcą przybywać do Izby Skarbowey Wileńskiey na pomienione terminy; przy czém uprzedza się, iż jeśli przed nadeyściem pomienionych terminow, nie przyydzie od Ministeryum Spraw Wewnętrznych, na wyliczoną podług śmiety na to wybudowanie summę, rezolucya, w tym przypadku i odbywanie targow będzie odłożone. Dnia 23 lipca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Sokołowski.

---

2. Na skutek Przedpisania JW. Litt. Wileń. Cywilnego Gubernatora, Aktualnego Radzcy Stanu i Kawalera Horna pod dniem 22 dattowanego, a dnia 24 presen. za Ner. 15,544 do Rady Mieyskiey Wileńskiey wyszłego, naznaczyć termin na przetarg wypuszczającego się w arędę młynu Mieyskiego po Biskupiego, na pewne lata, na punktach przed-kontraktowych w Radzie sporządzić się powinnych nakazującego: taż Rada Mieyska Wileńska naznaczywszy na wyrażony przetarg dzień 4 nadchodzącego mca augusta, wszystkich życzących zaarędować na pewne lata młyn mieyski po Biskupi, przez ninieysze ogłoszenie trzy-krotnie w Gazecie Kuryera Littgo zamieszczające się wzywa, aby na dzień 4 nadchodzącego mca augusta z dostatecznemi załogami do Rady Mieyskiey Wileńskiey przybyli, gdzie i punkta przed-kontraktowe dla odczytania wygotowane będą. Datt. w Wilnie roku 1827 mca julii 26 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.
Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

JW. Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator, przesłał do Redakcyi pod dniem 15 teraźnieyszego julii N. 14,859, dla ogłoszenia, co następuje:

Komitet opatrzenia woyska suknami, trzymając się 7go punktu N a y w y ż s z e g o Ukazu, danego Rządzącemu Senatowi w dniu 15 julii 1816 r., naznaczył na dostawę wciągu następującego 1828 roku, sukna soldackiego wyrobionego zwyczaynego i podług udoskonalonych wzorow, takoż surowego i karaziei, odbyć w następującym miesiącu septembrze roku bieżącego 1827 targi, a mianowicie: pierwszy dnia 2, drugi 9 a trzeci 15, i na dobicie targow 16 tegoż miesiąca septembra. Zatem życzący bydź uczęstnikami tey dostawy w następującym roku, zechcą:

1) Na oznaczone terminy, komu można będzie, przybyć osobiście do tegoż Komitetu.

2) Ci, którzy osobiście do Komitetu przybyć nie mogą, iżby przysłali dla targow swoich

plenipotentow, zostawiwszy im na mocy prawnych plenipotencyy działanie w tém zdarzeniu w osobie ich samych.

3) Ci z PP. życzących podjąć się dostawy sukna, którzy i plenipotentow przysłać nie mogą, iżby nadesłali przez Zwierzchność mieyscową, albo prosto od siebie, do Komitetu odezwy na piśmie, na ukaznym herbowym papierze stępla dwórublowego, z gruntowném i jasnem wyrażeniem: ilości podeymuiącey się dostawy, mieysca dokąd onę uskutecznić i gdzie opłatę otrzymać zechcą, takoż i cen, za każdy gatunek sukna przez nich proszonych, i to żeby zrobili wcześnie: gdyż gdy ta odezwa na dobiciu targow przedstawioną nie będzie, ten powinien przypisać własney winie, jeżeli niebędzie umieszczonym w liczbie dostawujących.

Oprócz tego ogłasza się życzącym bydź uczęstnikami w dostawieniu sukna; 1) że podług Naywyżey potwierdzonego w dniu 27 januaryi roku przeszłego 1826 protokułu Komitetu PP. Ministrow, dopuszczeni będą do targow sami tylko rzeczywiście fabrykanci; a niemający własnych sukiennych fabryk, albo ze stanu swojego prawa posiadać fabryki, do targow dopuszczeni nie będą. 2) Stosownie do zrobionego przez Ministeryum Skarbu w roku przeszłym w gazetach Moskiewskich i Sankt-Petersburskich obwieszczenia: PP fabrykanci sukien życzący bydź uczęstnikami targow, zechcą przedstawić do Komitetu świadectwa Zwierzchności mieyscowey Gubernialney o swoich fabrykach i ilości warsztatow, dla wyrobienia sukna sołdackiego w zupełnym stanie znaydujących się, z oznaczeniem ilości wyrabiającego się sukna na każdym warsztacie, i czy przez cały rok lub tylko czasowie warsztaty te działają; takož czy same sukna surowe w fabryce robią się, albo z zupełnością wyrabiają się; w świadectwach o fabrykach sukiennych possesyynych, wyrazić z pewnością liczbę rewizyynych osob tak maystrow bez ziemi, jako i włościan z ziemią; a jeżeli kto ma fabrykę w arendzie, tedy w świadectwie o niey, powinno bydź oznaczono: u jakiego mianowicie obywatela ta fabryka zostaje w arendzie, i do jakiego terminu.

N. 33288
Wydział Skarbu
Sekcya Ekonomiczna.

Kommissya Wojewodztwa Krakowskiego.

Na mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 30 czerwca r. b. N. $\frac{33157}{6979}$ $\frac{33154}{6976}$ pro 27 wydanego, czyni wiadomo wszystkim chęć kupowania baranów i owiec merynos saskich z trzod Królewskich Kieleckich mającym, iż dla dogodności kupujących odbędzie się potrzykroć Licytacya, aż do zupełnego wyprzedania, w mieście Wojewódzkim Kielcach w Biórze Kommissyi Wojewódzkiey na następujące gatunki baranów i owiec z wełny naterаz ostrzyżonych, z czystey krwi merynos saskich pochodzących, wedle uczynionego tychże sortowania, to jest:

Baranów dwóch letnich wyborowych sztuk 3, po cenie złotych 360 za sztukę.

Baranów 2ch letnich Iey Klassy sztuk 30, po cenie złotych 180 za sztukę.

Baranów 2ch letnich II klassy sztuk 14, po cenie złotych 90 za sztukę.

Baranów 2ch letnich III klassy sztuk 57, po cenie złotych 72 za sztukę.

Baranów 2ch letnich IV klassy sztuk 80, po cenie złotych 36 za sztukę.

Oraz matek różnego wieku od 2ch lat do dziś mających, sztuk 230, to jest:

Matek wyborowych sztuk 16.
Pierwszey klassy sztuk 37.
Drugiey klassy sztuk 164.
Trzeciey klassy sztuk 13. Od ceny w przecięciu po zł. 30 za sztukę bez wełny ustanowioney, które partyami barany (oprócz wyborowych, które po jedney sztuce na licytacyą wystawiane będą) po sztuk cztery, owce zaś po sztuk pięć sprzedane będą, i okrom opłaty przez licytacyą otrzymaney, żądaną będzie zapłata dla owczarzy tantyjemy grosz jeden od złotego zalicytowaney kwoty.

Pierwszy termin licytacyi naznacza się na dzień 16 sierpnia r. b.

Drugi termin na dzień 3 września r. b., a trzeci i ostatni na dzień 19 września r. b. od godziny 10 zrana, na przypadek zaś wyprzedania na poprzednich terminach baranów i owiec, pretendenci ich nabycia, stosownie zawiadomieni przez pisma publiczne zostaną; życzących sobie tych baranów i owiec kupna na dzień, mieysce i godzinę oznaczoną niniejszym zaprasza się. Kielce dnia 16 lipca 1827 roku.

Za Prezesa Deskur
Za Sekretarza Jeneralnego S. Witkowski.

---

1 Remanifest imieniem WW. Michała Zebrowskiego, naturalnego sukcessora po zeszłym Xiędzu Wiktorym Kwincie Proboszczu Daugieliskim; Michała b. Pisarza Grodz., Stanisława b. Sędz. Ziem., Jana b. Deputata wywodowego, Jerzego b. Assesora Sądu Niższego i Józefa Sędziego Granicznego, Urzędników Zawileyskich, synow Antoniego Kwintow; na zamieszczone w Grodzie Zawileyskim roku 1827 julii 7 imieniem WJP. Bogusława Kwinty b. Sędz. Grodz. Brasław. oświadczenie, do Kuryera Litewskiego w Numerze 84 podane, w następuey odpowiedzi. Zeyście z tego świata Xiędza Wiktora Kwinty Proboszcza Daugieliskiego, w majątku Plebańskim Siwiszkach w Ptcie Zawileyskim roku 1827 maja 1 zdarzone, z podobnego tylko nazwiska, lecz w żadnym stopniu niekrewnego WJP. Bogusława Kwinty, tak dalece umysł zajęło, iż pomimo nieprzyswajania się własnego do sukcessyi po X. Kwincie, w całą czynność sukcessora prawego Michała Zebrowskiego, jako siostrzana rodzonego zeszłego X. Kwinty, zayrzawszy, innego sukcessora podstawować i w stosunkach dowieść się niemogących, formując pretensyą, summy do rozdziału, czyniącym niniejszy remanifest mitrężyć ośmielił się. Michał Zebrowski o spadek sukcessyi po X. Kwincie z własnego obżałł Bogusława Kwinty (iż on nie jest sukcessorem) przyznania się, nie widzi potrzeby tłumaczyć się przy świadkach osób cywilnych i przy bytności WJXiędza Wiktora Zawadzkiego Dziekana Zawil., oraz przy bytności członka właściwey policyi, wprzód opieczętowane (toż przy świadkach i straży włosciańskiey) składy otworzywszy, za nienaydzieniem w papierach żad-

nych testamentow przez zeszłego Xiędza Kwinty czynionych, po odłączeniu i zajęciu przez Xiędza Dziekana Zawil. papierow, oraz ruchomego majątku do kościoła Plebanii Daugieliskiey należnych; całą pozostałość jako naturalny sukcessor do własnego zarządzenia objąłem, i część takowego majątku dla pięciu synow Antoniego Kwinty w Powiecie Zawil. mieszkających, z własney mojey woli postąpiłem; jakowa czynność moja z powagi praw krajowych naruszoną bydź nie może, a ustronnego zaymować nie powinna. W kolei swych tentacyow obżałny Bogusław Kwinta dotyka nas Antonowiczów Kwintow, za bliskie pomieszkanie od rezydencyi zeszłego X. Kwinty, a ztąd przywłaszczenie po nim sukcessyi wmawiać stara się; okazano powyżey iż Kwintowie nie są sukcessorami po Xiędzu Kwincie, bliskie położenie majątku oyczystego od rezydencyi zeszłego Xiędza Kwinty, i jako imienników, bywanie u niego z dobrym ze strony jego uważeniem, nie nadaje wagi obżał. do czynienia płonnych wniosków o zabor cudzey własności; pomawia mnie Michała Kwinty o zabor szkatuły z gotowemi jakoby pieniędzmi, o zabor papierow między któremi miał bydź sprawiony korzystny na rzecz obżał. testament; lecz to czyni bezdowodnie i przy naywiększym fałszu napastnie; za co u prawa prócz zwrótu wydatkow, zasługuje na karę. Cała więc osnowa wyimaginowaney obżałgo krzywdy, polega na wytargowaniu czegoś przez sposob zapowiedzianego niewydawania kapitałow, po Xiędzu Kwincie na rzecz wszystkich czyniących remanifest, wedle powyższego postanowienia przychodzących; lecz światła rozwaga debitorow zeszłego X. Kwinty, pretensorstwo i zarzut obżałgo Bogusława Kwinty, w obliczu prawa próżném uważywszy, nachylać wiary na jego prejekta nie raczy, a bez naymnieyszey obawy i własney z omamienia się wyniknąć mogącey szkody, satysfakcyą żałcym za obligami domierzyć winna: odpowiedziawszy przeto żałcy na oświadczenie obżałgo Bogusława Kwinty, takowy remanifest po zapisaniu w księgach powiatowych, do Kuryera Litewskiego podać zamierzają. Pisano roku 1827 mca lipca 25 dnia.

W imieniu własnym oraz mych braci podpisuję, Michał Kwinta.

Jako nieumiejętny trzema krzyżykami Michał Żebrowski X. X. X.

Byłem świadkiem przy podpisaniu się Michała Żebrowskiego, Alexander Żebrowski.

Byłem obecny przy podpisywaniu się Michała Zebrowskiego i uproszony za świadka podpisuję się, Ludwik Raximowicz.

Roku 1827 mca julii 25 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi powiatu Zawileyskiego, stawając osobiście W. Michał Kwinta b. Pisarz Grodzki Zawileyski, powyższy remanifest dla zapisania do protokułu potocznego podał.

Swiadczę Antoni Prątnicki Grodzki Zawil. Vice-Regent.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego. Roku 1827 miesiąca julii 16 dnia.

Przed Aktami Grodzkiemi Powiatu Brzeskiego osobiście stanąwszy Jan Wolicki Woźny tegoż Powiatu, Relacyą podanego pozwu zeznał, w te słowa pisanego: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. UUr. Alexandrowi Hrabiemu Pociejowi Obożnemu Litewskiemu i Kawalerowi Orderow, Teodorowi Pociejowi Obożnicowi Litewskiemu, Idalii z Hrabiów Pociejów Sołtanowey Pułkownikowey WPollch przy assystencyi męża W. Adama Sołtana Pozew loco peragendae executionis przed Sąd Ziemski Powiatu Brzeskiego na kadencyą Sto Michalską idącego roku lub po niey następną z Instancyi Ur. Pelagii z Grafów Grabowskich Grafini Grabowskiey Koniuszyney W.W.X. Litgo matki Seweryna i Konstantego synów, oraz Emilii córki Grafów Grabowskich, sukcessorow ś. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W.W. X. Littgo i Kawalera, tudzież opiekunów prawnie przydanych Stefana Grafa Grabowskiego Ministra Sekretarza Stanu Generała Dywizyi W. Pollch i wielu Orderów Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego b. Marszałka Powiatu Brzeskiego i Kawalera, a to z zupełnym odwołaniem się do prawa zastawnego na majętność Jelną w Powiecie Brzeskim sytuowaną, od Ur. Alexandra Hrabiego Pocieja zeszłemu Michałowi Żyłkowi Sędziemu Sądu Głównego Littgo w roku 1802 junii 3 wydanego, do konsensu na okupno powyższey zastawy r. 1808 junii 12 sporządzonego, do przypiskowego prawa zastawnego zeszłemu Michałowi Grafowi Grabowskiemu Koniuszemu Litewskiemu od obżło Alexandra Hrabiego Pocieja w roku 1808 apryla 25 d. uczynionego, do dokumentu wieczysto działowego, zrzeczno kwietacyinego ugodliwego między obżłł. Alexandrem oycem, Teodorem synem i Idalią z Pociejow Sołtanową córką w roku 1820 decembra 16 przed Aktami Ziemskiemi powiatu Wołkowyskiego przyznanego, do Manifestu w Aktach Ziemskich Powiatu Łuckiego i Pińskiego w roku bieżącym januaryi 15 i 20 umieszczonego, do pierwiastkowey żałoby z Instancyi żałłch delatorów po obżłłch przed tenże Sąd Ziemski Brzeski wyniesioney a na dniu 10 marca w Aktach Grodzkich Brzeskich, na dniu 30 tegoż miesiąca w Aktach Ziemskich Pińskich i dnia 13 apryla w Aktach Ziemskich Powiatu Trockiego urzędownie zeznaney, do dekretu niestannego na obżłłch w rzeczonym Sądzie Ziemskim Brzeskim z zyskami Banicyi doczesney i wieczney otrzymanego, a pryncypalniey w Prośbach: o zatwierdzenie takowego Dekretu w dniu 7 junii bieżącego roku zadyktowanego, o zapłacenie za onym prawnych poosobno solucyi, o nakazanie obżłł. Alexandrowi Hrabiemu Pociejowi, Teodorowi Pociejowi i Idalii z Pociejow Sołtanowey złożenia summy czerwonych złłch 16 tysięcy zastawney na dobrach Jelney, a przez to o uskutecznienie exempcyi tychże dóbr z pod possesyi złłch, w przypadku nieopłacenia całkowitey zastawney summy o wskazanie inekwitacyi per extenuationem do wszelkich jakiego bądź rodzaju funduszów obżłłch Teodora Pocieja i Idalii z Pociejow Sołtanowey Pułkownikowey W. Pollch, aż do całkowitego wybrania kapitału i do zupełnego żałłch usatysfakcyonowania, o zastrzeżenie iżby Alexander Hrabia Pociey Obożny Litewski extenuacyiney

)5(

inkwitacyi, warunkami Alimenta jego zapewniającemi, przeszkadzać lub bronić nie może mieć władzy a to pod winami sprzeciwieństwa, a zawarowanie ażeby ani obżłł. Teodor Pociey na fundusze swey siostry, ani ta na fundusze swego brata niezsyłając się, a przez to aby nie czyniąc żadney mitręgi żałłcym się domierzyli należytą Exolucyą zastawney summy, o domieszczenie prawidła, iż żałłey się mają wolność nayzupełnieysza trafiać o skutki zapaść mającego dekretu d wszelkich obżłłch funduszów a to bez żadney excepcyi gdziebykolwiek on się znaydował, i bez niczyiey od nikogo pod żadnym tytułem przeszkody, o powrót wydatków prawnych. Wolna pozwu poprawa. Roku 1827 julii 12. U tego pozwu rellacya Woźnego w tém brzmieniu. Roku 1827 dnia 16 julii Woźny niżey podpisany swiadczę iż tego pozwu przed Sąd Ziemski Powiatu Brzeskiego na powództwo JWch Pelagii z Grafów Grabowskich, Grafini Grabowskiey Koniuszyney W. W. X. Litgo matki, Seweryna Konstantego synów, oraz Emilii córki Grafów Grabowskich, sukcessorów ś. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W.W.X. Litgo i Kawalera, loco peragendae executionis wyniesionego, kopiją JWW. Alexandrowi Obożnemu Litewskiemu oycu i Kawalerowi, Teodorowi synowi Hrabiom Pociejom, Idalii z Pociejow Sołtanowey Pułkownikowey Woysk Polskich przy assystencyi męża W. Adama Sołtana Pułkownika Woysk Polskich czyniącey, w dobrach Jelney w Brzeskim Powiecie sytuowanych, na dniu powyższym łącznie i na instancyą opiekunów JWW. Stefana Grafa Grabowskiego Generała Dywizyi Woysk Polskich i Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego Marszałka b. Powiatu Brzeskiego i Kawalera, małoletnich Grabowskich, popodawałem. U tey Relacyi Woźnego podpis taki: Jan Wolicki W. P. B., Jakowa ta Relacya po zeznaniu Woźieńskim jest do xiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego przyjęte i co do słowa z całkowitą żałobą wpisana, następne poświadczenie o zgodności wpisu tego z autentykiem przez Woźnego zeznawającego, niemniey Swiadectwo Urzędnika o własnoręcznym onego podpisaniu się w tém brzmieniu. Zgodność wpisu tegoż z autentykiem poswiadczam. Jan Wolicki W. P. B. Ze powyższy podpis jest własnoręczny swiadczę. Prezydent Hryniewicki.

Za zgodność z Księgami swiadczę Adam Paszkowski Vice-Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Brzeskiego Litewskiego.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku, Cenzor Radca Stanu, Ignacy Reszka.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyinym Ziemstwa Pińskiego roku 1827 februaryi 24 dnia zapadłym, na rozdział majątku W. Apolinarego Ordy Sędziego Granicznego Ptu Pinskiego Kuchcza, Kutyna i Lubina Mińskiey Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 22 apryla bieżącego 1827 roku zjechawszy do majątku Kuchcza, przez zapadły na dniu 25 tegoż apryla akcessoryiny wyrok, Komportacyą Dokumentów tak na debitorze jako też na wszystkich jego wierzycielach i pretensorach, dnia 26 junii idącego roku w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatowego Pińskiego zaskutecznić się powinną uznał, demappacyą gruntów komornikom poruczył i po załatwieniu dalszych pierwszemu zjazdowi właściwych kwestyów, kontynuacyą Exdywizyi dzieła do dnia 2 septembra teraźnieyszego 1827 roku odłożył, na który termin, izby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Apolinarego Ordy, sami osobiście lub przez umocowanych od siebie plenipotentow pod wieczną utratą swoich należnościów i pretensyi nieodmiennie stawil się zastrzegł, i o tymi przez trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego publikatę, obwieścić postanowił. Dnia 16 junii 1827 roku.

Karol Bylewski Sędzia Ziem. Pińsk. i Exdywizor. Prezyd.

Tadeusz Dmochowski P. Z. P. Exdyw.

Jan Skirmuntt P. Z. P. P.

---

3 Policya mieyska Wileńska podaje do powszechney wiadomości, iż na skutek ukazu Rządu Gubernialnego pod datą 13 teraźnieyszego miesiąca za N. 32343 nadesłanego, ogrod warzywny z Trepaunem oraz place pod N. 898 i 859, położenie maj ce w mieście Wilnie, idąc ku Łukiszkom, obok ogrodu Łabowskiego, należące do szlachcianki Ewy z Wojewodzkich Rewkowskiey, przynoszące roczney arędy rubli sr. 50, w datach dnia 1. 2 i 3 następującego augusta miesiąca będą się wyprzedawać z publiczney licytacyi na satysfakcyą szlachcianki Anny Krasowskiey za summę rub ass. 627 kop. 60. Zatem życzący nabydź rzeczone ogrod z trepaunem i place, zechcą w terminach wyżey wyrażonych jawić się do teyże Policyi mieyskiey Wileńskiey. Wilno lipca 21 dnia 1827 roku.

Inspektor Makarewicz.

Suchocki Sekretarz Kol.

W. Ciechanowicz Naczelnik Stołu.

Stosownie do 54 §. Projektu nowego urządzenia szkół Wileńskiego wydziału i dołączoney przy nim formy do zapisywania przyimujących się uczniów, jako też późnieyszych rozporządzeń Zwierzchności, uwiad miają się rodzice i opiekunowie, którzy mają w roku teraźnieyszym po skończonych wakacyach oddawać dzieci do szkół Gubernii Wileńskiey, iż żaden uczeń nie będzie przyjętym do szkoły, jeżeli wprzód nie złoży dowodow zkąd, i z jakiego stanu pochodzi; i tak szlachta mieć powinna świadectwa Marszałka Powiatowego, mieszczanie do swych Magistratów, włościanie zaś urzędowe pozwolenia od Dziedziców, gdzie są zapisani w skaski, że im wolno brać nauki.

2 Ponawia się także, że niewolno uczniom ze szkoły jedney Powiatowéy do drugiey, lub z jednego Gimnazyum do drugiego przenosić się, bez słusznych powodów i wzięcia osobnego świadectwa o obyczajach, od téy szkoły w któréy był uprzednio.

3 Każdy uczeń powinien mieć suknie przepisane, to jest: surdut lub frak mundurowy, mytki szaraczkowe, granatowe lub czarne; kamizelkę i chustkę białą lub czarną; czapkę mundurową; płaszcz zwyczaynie granatowy lub szaraczkowy; w żadnéy innéy sukni uczeń nigdzie pokazać się nie może.

4 Powracający z wakacyi uczeń przywieść także powinien, świadectwo sobie wydane od szkoły a zaświadczone przez rodziców lub opiekunów że je czytali.

Dyrektor Szkół Guber. Wileń. Kolleski Sowietnik.

Kajetan Krassowski.